

1. Czym jest dziś, w zmienionej i stale zmieniającej się sytuacji kulturowej i komunikacyjnej, czytanie literatury?

Myślę, że gwałtowny rozwój literatury i jej roli, rozpoczynający się z połową XIX wieku i sięgający lat osiemdziesiątych XX wieku dobiegł końca. Czytelnictwo (mówię tu o książkach papierowych) przestało być tak atrakcyjne, ponieważ już nie od niego zależy pozycja społeczna, wykształcenie i status materialny, oraz nie spełnia także tak wielkiej roli rozrywkowej jak to było do tej pory. W konsekwencji pisarstwo również przestało się wiązać z pozycją społeczną, statusem materialnym i prestiżem. Pisarze przestali być gwiazdami, o ile nie zarabiają milionów. Okres złoty powszechnej alfabetyzacji mamy za sobą, trwał on zresztą krótko i zaowocował wydziwieniem literatury niezwykle wysoko, czego wynikiem (poniekąd rynkowym) był cały przemysł wydawniczy, targi książki, nagrody, stypendia, rynek i system zbytu, ale także osobne studia poświęcane jej na uniwersytetach. Inflacja w tej dziedzinie, która była prostą konsekwencją włączenia się rynku masowego w sprawy literatury, doprowadziła do kryzysu. Prawdziwe jest stwierdzenie, że niektóre książki publikowane dziś nie są warte życia drzewa, z którego powstał ich papier. Nie mam pojęcia, co będzie dalej, czytelnictwo nie zginie, ale literatura przestała być już przodującą ze sztuk, przestała wyznaczać duchowe tendencje epoki, przestała nawet być masową rozrywką. Jest to w pewnym sensie powrót do czasów sprzed, czyli do literatury jako pożywienia dla elit, ale ponieważ żaden powrót nie jest całkowicie możliwy, zmiana jest oczywista i w tej chwili powszechne odczucie wychowanych i przyzwyczajonych do poprzedniego stanu rzeczy jest pesymistyczne, a status niezależnego pisarza przestaje być także sposobem na życie. Żeby jednak móc zobaczyć dobre strony (a takie na pewno są lub się pojawiają), potrzeba dystansu możliwego za jakiś, prawdopodobnie dłuższy niż nasze życie, czas.

2. Jakim przeobrażeniom/przekształceniom/modom podlega proces lektury?

Nie bardzo wiem, jak policzyć, czy czyta się mniej – teksty na ekranie komputera pozostają tekstami i z pewnością liczba literek przeczytanych przez statystycznego obywatela nie zmniejsza się, a pewnie nawet zwiększa. Podobnie rzecz się może mieć z liczbą przeczytanych książek-produktów – ta liczba może się nawet zwiększać. Rzecz w tym, że literatura straciła swój wysoki przedtem status przewodnika duchowego, wyzwania artystycznego, intelektualnej rozrywki, egzystencjalnego medykamentu dla wąpiących i cierpiących, i statystyki niekoniecznie muszą dotyczyć wartościowych pod tym względem pozycji.

3. Jak nowe nośniki tekstowe wpływają na sposób czytania?

Nowe media z pewnością preferują fragment i nieskomplikowany stylistycznie tekst, który szybko trafia do czytelnika. Mają swoje ogromne zalety – tekst dostępny może być wszędzie dzięki internetowi, każdy może zabrać w podróż pół biblioteki dzięki czytnikom. Czytnik jednak nie zastąpi książki papierowej – jako przedmiotu kontemplacji, refleksji, studiów, widzianego w swojej fizycznej całości i w całości dostępnego.

SUMMARY

Tomasz Różycki

Questionnaire

Responding to the questionnaire, Tomasz Różycki talks about the condition of literature and reading in the modern world.